

# Z Niepokalaną

Świętość życia  
od poczęcia do wieczności

Życie, zdrowie i nawrócenie  
– cuda św. Stanisława

Jak św. Stanisław działa  
na Filipinach?

10. rocznica  
kanonizacji

Ojca Stanisława  
Papczyńskiego



PRZEKAŻ

1,5%

PODATKU



## Wesprzyj edukację dzieci na misjach!

Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich

**KRS 00 00 44 89 63**

cel szczegółowy: MISJE Z NIEPOKALANĄ

## Linia modlitwy skontaktuj się z nami!

Potrzebujesz modlitwy, bo przeżywasz trudne doświadczenia, czujesz się osamotniony, podejmujesz ważną decyzję życiową, a może pragniesz podziękować Bogu za otrzymane łaski i dzielić się swoją radością – skontaktuj się z nami!

Każdą skierowaną do nas intencję codziennie polecają Panu Bogu Księża Marianie oraz Siostry Anuncjatkki.

W zgłoszonych intencjach odprowadzana jest także nieustanna nowenna za wstawiennictwem św. Stanisława Papczyńskiego.

Składanie intencji:

[www.spm.org.pl/linia-modlitwy](http://www.spm.org.pl/linia-modlitwy)  
tel. 22 833 32 34 (pon. – pt. od 9.00 do 15.00)

  
MARIANUM  
TRAVEL

## PIELGRZYMUJ Z MARIANAMI

### WŁOCHY – WATYKAN

Śladami świętych i błogosławionych  
16-23 maja 2026

### HISZPANIA – FRANCJA – WŁOCHY

Sanktuaria maryjne Europy  
29 maja – 5 czerwca 2026  
29 września – 6 października 2026

### FRANCJA

Sanktuaria maryjne Francji  
30 czerwca – 7 lipca 2026

### MALTA Z WYPOCZYNKIEM

Śladami św. Pawła  
1-8 lipca 2026

### PÓŁNOCNA PORTUGALIA I HISZPANIA

Śladami objawień fatimskich  
9-17 sierpnia 2026

### 5 STOLIC

Litwa • Łotwa • Estonia • Szwecja • Finlandia

Pielgrzymka autokarowo-promowa  
15 lipca – 1 sierpnia 2026

### UZBEKISTAN

Jedwabnym szlakiem  
1-12 października 2026

### CYPR

Śladami św. Pawła i św. Barnaby  
3-10 października 2026

### GRECJA

Śladami św. Pawła  
16 – 23 października 2026



### WIETNAM

Chrześcijaństwo w krajach Orientu  
24 listopada – 5 grudnia 2026



[www.marianum.pl](http://www.marianum.pl)

Biurowisko Pielgrzymkowe Księża Marianów  
ul. Św. Bonifacego 9; 02-914 Warszawa  
tel. 22 833 32 33; pielgrzymki@marianum.pl

 MarianumTravel  marianum\_travel

Więcej informacji:



Centrum Pomocników Mariańskich  
Zgromadzenie Księża Marianów  
ul. Św. Bonifacego 9; 02-914 Warszawa  
tel. 22 833 74 05

[www.spm.org.pl](http://www.spm.org.pl)

 PomocnicyMarianscy  
 PomocnicyMarianscy

# Drodzy Współpracownicy Marianów!

ks. Łukasz Wiśniewski MIC

Kiedy myślimy o świętych, przychodzą nam na myśl obrazy, nierzadko w złotych ramach, które wiszą w naszych kościołach. Ponadto przypominają się nam historie o cudach dokonanych za ich wstawiennictwem. Dopiero po chwili namysłu możemy zobaczyć, że świętość zaczyna się dużo wcześniej – w ciszy łona matki, w codziennych wyborach, w zmaganiu z własną słabością, w cierpliwym powstawaniu z upadków. Chciałbym Was zaprosić do refleksji o świętości, która obejmuje całe ludzkie życie – od poczęcia, przez czas ziemskiej pielgrzymki, aż po oczyszczenie w czyścicu i pełnię wieczności.

Patrząc na życie św. Stanisława Papczyńskiego, łatwo ulec pokusie myślenia, że nie może być dla nas wzorem, bo żył w innej epoce, miał inne problemy niż my, doświadczał innych konfliktów czy wojen. Tymczasem jego doświadczenie cierpienia, choroby, odrzucenia i niepewności bardzo przypomina nasze codzienne lęki – o przyszłość, o Kościół, o najbliższych. Założyciel marianów pozwolił, by Duch Święty przemieniał jego serce i prowadził przez bardzo konkretne wybory wynikające z posłuszeństwa Duchowi Świętemu, aż po założenie zakonu ku czci Niepokalanego Poczęcia.

Zachęcam Was do lektury najnowszego kwartalnika, w którym zobaczycie, jak Duch Święty działa dziś na krańcach świata. W Kamerunie św. Stanisław Papczyński staje się patronem młodych, którzy pokonują setki kilometrów, by wspólnie chwalić Boga, modlić się oraz śpiewać o Nim w swoich lokalnych językach. Na Fi-



lipinach jego kult łączy się z bardzo konkretną troską o edukację młodych, którzy stracili domy po tajfunie – stypendia, wyprawki szkolne, pomoc w podjęciu studiów stają się narzędziem Bożej nadziei.

Polecam także tekst o Duchu Świętym w nauczaniu św. Stanisława Papczyńskiego – o Tym, którego nazywał „Uświęcicielem”. To On czyni z naszej duszy mistyczną świątynię, to On daje natchnienia, prowadzi do nawrócenia, uczy wdzięczności i modlitwy, a sakrament pokuty na-

zywa ponownym zanurzeniem w Jego mocy. W świecie, w którym tak wiele mówimy o rozwoju, motywacji, samodoskonaleniu, Założyciel marianów przypomina, że bez Ducha Świętego wszystkie nasze wysiłki pozostaną powierzchowne – to On jest prawdziwym autorem świętości.

Bezpośrednim powodem zaproszenia do refleksji na temat świętości jest 10. rocznica kanonizacji św. Stanisława Papczyńskiego, która odbyła się 5 czerwca 2016 r. w Rzymie. Wydaje się, że zamiast stawiać nowe pomniki i przypominać relacje z tamtych wydarzeń, lepiej nam czerpać inspirację do własnego życia z jego przykładu świętości oraz zobaczyć, jak Bóg działa przez jego wstawiennictwo na całym świecie dzisiaj. Niech lektura będzie dla Was zaproszeniem, by po-

zwolić Duchowi Świętemu na nowo zamieszkać w Waszych sercach, a przez wstawiennictwo Niepokalanej i św. Stanisława Papczyńskiego wzrastać w świętości tam, gdzie Bóg postawił każdego z nas.

„Jest wielkim  
szczęściem posiąść  
Ducha Świętego”

św. Stanisław Papczyński

**SPM**  
STOWARZYSZENIE  
POMOCNIKÓW  
MARIANSKICH

## Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich

przy Zgromadzeniu Księży Marianów zrzesza osoby wierzące, które pragną rozwijać się duchowo, naśladować życie Matki Najświętszej i na Jej wzór oraz pod Jej opieką głosić światu prawdę o Bożym Miłosierdziu. Członkowie uświęcają siebie i bliźnich przez modlitwę, pokutę i uczynki miłosierdzia, które ofiarują Bogu za zmarłych w czyścicu cierpiących oraz w intencji powołań do życia kapłańskiego i zakonnego. Wspierają także modlitwą, pracą i, jeśli to możliwe, ofiarą materialną działalność apostolską i misyjną marianów. Wszyscy włączeni do SPM mają udział w owocach codziennych Mszy św., modlitw i Bożych dzieł księży i braci marianów.

**Ofiary na dzieła misyjne  
Zgromadzenia Księży Marianów  
można przesyłać na konto:**

CENTRUM POMOCNIKÓW MARIANSKICH  
ul. Św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa  
Bank Pekao S.A. VII O/Warszawa  
60 1240 1109 1111 0010 7752 5847

[www.spm.org.pl](http://www.spm.org.pl)

# Z Niepokalaną

**Kwartalnik Stowarzyszenia  
Pomocników Mariańskich przy  
Prowincji Polskiej Zgromadzenia  
Księży Marianów**

## REDAKCJA

ks. Łukasz Wiśniewski MIC (redaktor naczelny), Michał Krajski (redaktor odpowiedzialny)

## WSPÓŁPRACA

ks. Janusz Kumala MIC, br. Andrzej R. Mączczyński MIC – Gen. Promotor SPM, Maciej P. Talar, ks. Maciej Zachara MIC

## KONSULTANT

ks. Piotr Kieniewicz MIC

## OPRACOWANIE GRAFICZNE i DTP

Hanna Woźnica-Gierłasińska  
Współpraca: Monika Żukowicz

## DRUK I OPRAWA

Drukarnia J. J. Maciejewscy, Przasnysz

## Za zezwoleniem władz kościelnych

**Wydawca** Centrum  
Pomocników Mariańskich

Korespondencję do Redakcji prosimy kierować pod adresem Centrum Pomocników Mariańskich. Zdjęcia niepodpisane pochodzą z archiwum Redakcji.

Członkowie czynnie zaangażowani w dzieło Stowarzyszenia otrzymują Z Niepokalaną bezpłatnie. Dla innych osób prenumeratę roczną stanowi dobrowolna ofiara (koszt produkcji jednego egzemplarza pisma wynosi 3,50 zł).

Jeśli pragniesz aktywnie włączyć się w dzieło Stowarzyszenia lub uzyskać bardziej szczegółowe informacje, napisz:

## CENTRUM POMOCNIKÓW MARIAŃSKICH

ul. Św. Bonifacego 9,  
02-914 Warszawa

tel./fax: 22 833 74 05,  
22 651 90 29

e-mail: [spm@marianie.pl](mailto:spm@marianie.pl);  
[www.spm.org.pl](http://www.spm.org.pl)

ISSN 1234-561X

Nasza okł. (I str.) Arch. Księży Marianów  
archiwum (IV str.): Aleksandra Sagatowska

■ OJCIEC WŁADYSŁAW PISZE .....	1
■ POWIEDZIELI .....	3
■ SYLWETKI MARIANÓW .....	3
■ NA MARIAŃSKIM SZLAKU .....	4

## TEMAT NUMERU

■ <b>Kim jest świadek w Biblii?</b> KS. KRZYSZTOF P. KOWALIK .....	6
---	---

■ <b>Świętość życia od poczęcia do wieczności</b> ROZMOWA Z KS. ANDRZEJEM PAKUŁĄ MIC .....	8
---	---

Kult i przestanie o. Stanisława rozwijają się bardzo dynamicznie, i to w sposób niezależny od Zgromadzenia Księży Marianów. We wszystkich krajach, gdzie są marianie, święty jest czczony. Ludzie modlą się, otrzymują łaski i dzielą się swoimi doświadczeniami wiary.



■ <b>Życie, zdrowie i nawrócenie – cuda św. Stanisława</b> ŚWIADECTWA .....	11
--	----

■ <b>„Mój Uświęciciel” – duchowość Ducha Świętego według św. Stanisława Papczyńskiego</b> KS. MACIEJ ZACHARA MIC .....	12
---	----

■ <b>Św. Stanisław w sercu Afryki. Jak polski zakonnik podbija serca kameruńskiej młodzieży</b> KATARZYNA GRZYBEK .....	14
--	----

Historia wydaje się niewiarygodna, ale jest prawdziwa: polski kapłan z XVII w., założyciel Zgromadzenia Księży Marianów, staje się patronem afrykańskiej młodzieży. W Kamerunie setki młodych ludzi co roku gromadzi się na spotkaniach poświęconych św. Stanisławowi Papczyńskiemu, śpiewając o nim pieśni w swoim języku i modląc się za jego wstawiennictwem.



■ <b>Sanktuarium św. o. Stanisława Papczyńskiego w Górze Kalwarii – tutaj dzieją się cuda!</b> REKLAMA .....	15
---	----

MISJE Z NIEPOKALANĄ – FILIPINY	
■ <b>Jak św. Stanisław działa na Filipinach?</b> ROZMOWA Z KS. REYNALDO V. REYES MIC .....	16

■ PEŁNA ŁASKI <b>Zachwycony Niepokalaną</b> KS. JANUSZ KUMALA MIC .....	19
--	----

■ ZAPYTAJ MARIANINA .....	20
---------------------------	----



## Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego

„**B**łogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28). Słuchaj głosu Chrystusa Pana, który poucza cię w sercu i tak do ciebie mówi: „Twoje szczęście zawiera się w przestrzeganiu moich słów. Moje słowa natomiast to te, które znajdujesz w pobożnych książkach, to przykazania, to moje rady ewangeliczne, przemawiające w twojej regule, to wreszcie polecenia twoich przełożonych. Jak bowiem niegdyś przemawiałem do Żydów przez Mojżesza i podawałem im moje przykazania, tak teraz do mojego wybranego ludu, do moich sług, mianowicie do zakonników, przemawiam przez ich przełożonych i kierowników duchownych i objawiam im swoją wolę. A zatem ten, kto słucha przełożonych, jakby mnie słuchał, i jest błogosławiony”.

Św. Stanisław Papczyński, *Inspectio cordis*



## Obumrzeć sobie i zanurzyć się w Bogu

**Z**wielką starannością we wszystkim należy szukać Boga i starać się podobać Jemu samemu. Pan Bóg jest tak dobry i łaskawy, że szuka nas pierwszy. Łaską swoją nas podnosi, budzi ze śpiączki duchowej, nieustannie nas pobudza i zachęca, abyśmy pracowali dla Jego chwały. On nas prowadzi i pociąga w górę do coraz większej doskonałości i ku wszelkim dobrym działom dla zbawienia dusz i pożytku Kościoła. Nie należy tylko niweczyć tego wpływu łaski i nie przeszkadzać działaniu Bożemu w naszej duszy, lecz przeciwnie – należy usuwać przeszkody i poddawać się łasce Bożej. Nie zważając na nic, trzeba potargać te więzy, powrozy i sznury, które trzymają naszą duszę przywiązaną do miłości własnej, do wygod naszego ciała, do rozmaitych kaprysów własnej woli, do ziemskich pomysłów naszego rozumu.

bł. Jerzy Matulewicz, *Dziennik Duchowy*

## ks. Waldemar Bronisław Oskiera MIC

**U**rodził się 18 lipca 1926 r. w Żyrardowie. Od 8. do 13. roku życia wychowywał się w Zakładzie Wychowawczym Sióstr Elżbietanek w Grabiach pod Toruniem. Do Zgromadzenia Księżąt Marianów wstąpił w 1943 r. po ukończeniu Szkoły Mechanicznej w Warszawie. Pierwsze śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1944 r. w Skórcu, wieczyste w 1947 r. Święcenia prezbiteratu przyjął w Warszawie 29 czerwca 1953 r. z rąk ks. bp. Zygmunta Choromańskiego. Po święceniach pracował jako duszpasterz w Głuchołazach, następnie ukończył studia podyplomowe z teologii moralnej na KUL-u. Od września 1961 r. pełnił obowiązki ojca duchownego domu studiów we Włocławku. W 1965 r. powierzono mu funkcję wizytatora generalnego Prowincji Polskiej, a od 1969 r. moderatora studiów kapłańskich i członka prowincjalnej komisji formacji. Do 1981 r. był ojcem duchownym w mariańskim domu studiów w Lublinie, następnie przeniesiony do domu zakonnego na warszawskiej Pradze nadal czynnie uczest-



niczył w dziele formacji. Przez całe życie interesował się szeroko pojętą sztuką. Był inspiratorem i współprojektantem wielu wnętrz nowopowstających mariańskich kościołów i kaplic. Biblioteka seminarium przechowuje rzeźbę Sokratesa jego autorstwa. W 1998 r. Wydawnictwo Księżąt Marianów wydało cztery jego książeczki: „W drodze do Ojca”, „Czy taka może być modlitwa?”, „Dlaczego cierpienie i droga krzyżowa?”, oraz „Czy taka może być miłość?”. W liście do Przełożonego Prowincji

w roku 1994, dziękując za życzenia z okazji 50. rocznicy profesji zakonnej, napisał między innymi: „Widzę jaśniej to, co stanowi dla mnie wartość naczelną, a mianowicie: przyjaźń z Jezusem Chrystusem. Przyjdzie chwila, w której wszystko i wszystkich zostawię, a zabiorę z sobą jedynie tę właśnie przyjaźń. Jej stopień w momencie rozstania się z tym światem będzie decydował o stopniu mego zjednoczenia przez Jezusa w Duchu Świętym z Ojcem na całą wieczność. Wierność zaś w tej przyjaźni, tu na ziemi sprawia, że łatwiej jest zachować wierność także z ludźmi. Proszę o modlitwę, abym nadal potrafił trwać w tej wierności”. Zmarł 22 kwietnia 2008 r. ■

## FILIPINY

## Mindanao: film dokumentalny o posłudze marianów na Filipinach

W listopadzie 2025 r. ks. Łukasz Wiśniewski MIC, dyrektor Stowarzyszenia Pomocników Marianskich, wraz z ekipą filmową udał się na Filipiny, aby nagrać film dokumentalny o posłudze marianów w tym azjatyckim kraju. Celem produkcji jest ukazanie niezwyklej pracy, jaką prowadzą tam członkowie Zgromadzenia.

Szczególną uwagę filmowcy poświęcili Wiosce Matki Bożej Miłosierdzia – unikalnemu miejscu w północnej części wyspy Mindanao, gdzie marianie prowadzą szeroką działalność charytatywną i ewangelizacyjną. W Wiosce znajduje się kościół, szkoła, dom dla sierot oraz hospicjum. To właśnie tam, w sercu regionu zamieszkałego głównie przez muzułmanów, księża marianie niosą świadectwo chrześcijańskiej miłości i miłosierdzia, pomagając najbardziej potrzebującym i wykluczonym. Wioska stała się symbolem obecności Kościoła katolickiego w trudnym kontekście religijnym i społecznym.

Powstający film dokumentalny ma pokazać codzienną posługę mariańskich misjonarzy, ich pracę



z lokalnymi wspólnotami oraz owoce wieloletniej obecności Zgromadzenia na Filipinach. Materiał będzie służył promocji mariańskiej działalności misyjnej, a także ukaże wieloletnim darczyńcom, jakie wspaniałe owoce przyniosło ich wsparcie. ■

## WIETNAM

## Sajgon: święcenia diakonatu

W grudniu 2025 r. w Sajgonie odbyły się uroczystości święceń diakonatu trzech marianów z wietnamskiej prowincji. Szafarzem sakramentu był ks. bp Joseph Bùi Công Trạc. Trzej kandydaci odbywa-



ją formację teologiczną w renomowanych instytucjach w Ho Chi Minh: Instytucie Teologicznym Filippi Rinaldi, Centrum Dominikańskim Studiów oraz Instytucie Teologicznym św. Alfonsa. Uroczystości zgromadziły licznych wiernych oraz przedstawicieli lokalnych wspólnot zakonnych, którzy przybyli, by wspólnie dziękować Bogu za dar nowych powołań.

Dla wszystkich trzech kandydatów święcenia diakonatu stanowią ostatni etap formacji przed przyjęciem święceń kapłańskich. Jako diakoni przejściowi będą mogli głosić homilie podczas Mszy św., udzielać chrztów oraz asystować przy ślubach, jednocześnie kontynuując przygotowanie teologiczne i pastoralne do kapłaństwa. Wietnamska wspólnota marianów dynamicznie się rozwija, a liczba kandydatów do życia zakonnego świadczy o żywotności powołań w tym azjatyckim kraju ■

## Stockbridge: święcenia diakonatu

W sobotę, 6 września 2025 r., w Narodowym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge w stanie Massachusetts, odbyły się święcenia diakonatu br. Patricka Lyncha MIC z amerykańskiej prowincji NMP Matki Miłosierdzia. Szafarzem sakramentu był ks. bp William D. Byrne, ordynariusz diecezji Springfield.

Dla br. Patricka święcenia diakonatu stanowią ostatni etap przed święceniami kapłańskimi. W czasie formacji jako diakon będzie służył w sanktuarium oraz wspólnotach parafialnych, pogłębiając doświadczenie duszpasterskie i liturgiczne. Uroczystość zgromadziła liczną wspólnotę wiernych oraz mariańskich współbraci, którzy modlili się za nowo wyświęconego diakona. ■



## POLSKA

## Licheń: Sympozjum maryjno-mariologiczne

W sobotę, 6 grudnia 2025 r., w sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej, odbyło się kolejne sympozjum maryjno-mariologiczne tym razem pod hasłem „Maryja i Józef. Język gestów, miłość bez słów”. Organizatorem wydarzenia było Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”.

Spotkanie było poświęcone refleksji nad postaciami Maryi i Józefa jako wzorami więzi oraz umiejętności budowania relacji mimo przeciwności. Uczestnicy wysłuchali pięciu wystąpień przygotowanych przez prelegentów z różnych ośrodków akademickich: dr. Tomasza Sekulskiego MIC, dr. Antonio Panaro z Domus Bethaniae w Jerozolimie, ks. prof. dr. hab.

Janusza Kręcidło MS z UKSW, dr hab. Monikę Waluś z KUL-u oraz ks. prof. dr. hab. Kazimierza Peka MIC z KUL-u.

Prelegenci ukazali temat w szerokim ujęciu teologicznym i duchowym, prezentując Świętą Rodzinę jako wzór komunikacji opartej na milczeniu i słuchaniu, otwartości na działanie Ducha Świętego, zaufania wobec lęku oraz gościnności. Wystąpienia przeplatane były panelami dyskusyjnymi, które umożliwiły wymianę myśli i dzielenie się własnymi refleksjami.

Na zakończenie ks. Adam Stankiewicz MIC, dyrektor Centrum, zapowiedział kolejne sympozjum na 21 marca 2026 r. ■



ks. Krzysztof P. Kowalik

**Ś**wiadek i dawane przez niego świadectwo w Biblii wiążą się z codziennością ludzkiego życia, jaką są spory wymagające sądowego rozstrzygnięcia. By wyjaśnić taką sprawę, powoływano ludzi, którzy nie byli jej stronami, ale uczestniczyli w wydarzeniach stanowiących jego przedmiot. Tym samym, by ktoś mógł pełnić rolę świadka, musiał widzieć rozgrywające się wydarzenie, być jego uczestnikiem lub też znać związane z nim osoby i ich czyny. Tylko wtedy to, co mówił, było wiarygodne.

Istotą była prawdomówność świadka. Jego słowa miały być zgodne z faktami. Nie wolno mu było do nich niczego dodawać czy ich umniejszać. Opowiadanie zmyślonych historii dyskwalifikowało świadka. Dobitnie podkreślało to przykazanie zawarte w Dekalogu zabraniające mówienia fałszywego świadectwa przeciw drugiemu człowiekowi. Ono wskazuje, że świadek miał dawać świadectwo tak, by nie wyrządzać krzywdy innym, nie dodawać zła do zła. Jego słowa miały służyć sprawiedliwemu rozstrzygnięciu sprawy tak, by ten, kto zawinił, poniósł konsekwencje swego czynu i musiał naprawić wyrządzone zło poszkodowanemu. Ten podstawowy, sądowy kontekst roli świadka i danego przez niego świadectwa wskazuje na jego zadanie pomocy w przywracaniu naruszonej sprawiedliwości. Przykazanie Dekalogu nadaje tej funkcji kwalifikację moralną, a jej źródło wiąże z Bogiem i zawartym z Nim Przymierzem. To wyznacza także styl życia Izraelitów – mają być wolni od słów zawierających fałsz i dążyć do ukazywania prawdy.

### Izrael świadkiem Boga

Powyższe słowa stanowią przygotowanie do ważnej funkcji, jaką członkowie narodu wybranego mają pełnić w świecie. Są oni we-



## Kim jest świadek w Biblii?

zwani, by być świadkami Jedyne Boga, Stwórcy i Zbawiciela człowieka. Tę prawdę ludzie zagubili. Dlatego na kartach Pisma św. znajdujemy słowa, w których Bóg wzywa na rozprawę bogów pogańskich lub pogańskie narody, stawiając pytanie, czy istnieją rzeczywiście inni bogowie poza Nim. Domaga się, by dano jakiegokolwiek dowody potwierdzające moc czy siłę obcych bóstw. Wzywając ludzi do refleksji, podkreśla, że inni bogowie poza Nim nie istnieją. Dla podkreślenia wagi swej wypowiedzi, nie mając nikogo większego nad Siebie, przysięga na Siebie Samego.

Tekst biblijny wskazuje też na szczególną rolę przyrody, która świadczy o swoim Stwórcy swym pięknem i istnieniem. Jednak nie każdy dostrzega to świadectwo. Również człowiek noszący w sobie z woli Boga Jego obraz i podobieństwo Boga został powołany by być wyjątkowym świadkiem mocy i miłości Boga. Jednak obraz ten został zamazany w ludziach przez grzech pierworodny. Z powodu zła przez nich czynionego stał się nieczytelny i zafałszowany. Z tej racji Bóg powołał lud Izraela, by ten stał się Jego świadkiem w świecie.

Naród Wybrany daje świadectwo poprzez wiarę w Jedyne Boga. Wiąże się ona z jego życiem. Pierwszym takim świadkiem był Abraham. Jego świadectwo nie wiązało się ze słowami, ale ze sposobem życia i dokonanymi czynami. Abraham dał wiarę słowu Boga, wyruszył w kierunku ziemi obiecanej, oczekiwał obiecanego potomka oraz potomstwa liczne jak gwiazdy na niebie. Gotów był nawet złożyć Bogu w ofierze umiłowanego syna. Ufał w opiekę i prawdomówność Boga, choć za życia doświadczył jedynie niewielkiego ułamka spełnienia danych mu obietnic. Jego potomkowie przez swoją obecność i życie na ziemi obiecanej stali się świadkami Boga, który objawił się i wkroczył w ludzkie życie.

Lud zrodzony z Abrahama doświadczył niezwykłego ocalenia przez Boga w Egipcie. Stał się uczestnikiem Przymierza. Zgodnie z zapowiedziami Boga zdobył obiecaną mu ziemię. W wielu wydarzeniach doświadczał Jego bliskości, której ukoronowaniem była Świątynia Jerozolimska – znak zamieszkania Boga pośród swego ludu. W sposób szczególny Izrael stał się świadkiem Boga przez dramat wygnania babi-



i rozgrywa się przez pokolenia, jest to, że świadectwo Jezusa nie zostało przyjęte a Jemu zarzucono że jest fałszywym świadkiem i bluźniercą zasługującym na śmierć. Jednak wbrew temu prawdziwość świadectwa Jezusa potwierdził Bóg przez Jego zmartwychwstanie. Tym samym wskazał, że to On jest obiecany Mesjaszem, Zbawicielem, który dokonuje pojednania człowieka z Bogiem.

### **Apostołowie kontynuatorami świadectwa**

Do dawania świadectwa o zbawieniu w Jezusie zostali przeznaczeni przez Niego Apostołowie. Oni, powołani na początku publicznej działalności Jezusa, stali się świadkami Jego czynów i słów. Im też objawił się po swoim zmartwychwstaniu i wtedy wyznaczył zadanie bycia Jego świadkami dla wszystkich ludzi. Jezus zapowiedział im dar Ducha Świętego, który da im pełne zrozumienie Jego dzieła oraz udzielił mocy do głoszenia Jego nauki i męstwa w obliczu prześladowań.

Apostołów jako świadków Jezusa spotykamy po raz pierwszy w dniu Zesłania Ducha Świętego. Znamienne są słowa wypowiedziane wtedy przez św. Piotra. Mówił on o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, wyjaśniał, że Bóg uczynił Go Panem i Mesjaszem. Podkreślał, że Apostołowie są tego świadkami. To wydarzenie ukazuje rolę chrześcijanina jako świadka Jezusa. Dopełnieniem słów jest życie chrześcijan płynące z wiary, którego zasadniczym elementem jest wzajemna miłość na wzór miłości Chrystusa.

### **Cena świadectwa**

Świadectwo Apostołów oraz uczniów Chrystusa nie zawsze spotykało się z życzliwym przyjęciem.

Sprzeciwiano się im oraz fałszywie ich oskarżano, tak jak Jezusa. Od samego początku próbowano Apostołom zakazywać mówienia o Jezusie, Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Nie poprzestając na słownych zakazach, wymierzano kary fizyczne, wtrącano do więzienia. Odpowiedź świadków Jezusa była jedna: nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy. Dodawali też, że są zobowiązani do tego przez Boga, którego trzeba słuchać bardziej niż ludzi.

Zdarzało się, że swoje świadectwo potwierdzali znoszonymi prześladowaniami, więzieniem, a nawet męczeńską śmiercią. Wsparci Duchem Świętym świadkowie mieli w sercach radość, że swoim cierpieniem mogą potwierdzać świadectwo o Ewangelii, zaś męczennicy – jak św. Szczepan – widzieli w oddaniu życia dla świadectwa o Chrystusie drogę prowadzącą bezpośrednio do chwały nieba.

Wśród licznych biblijnych świadków Chrystusa warto zwrócić uwagę na św. Pawła. Jego świadectwo jest szczególne, gdyż początkowo był on prześladowcą chrześcijan. Dopiero, gdy w drodze do Damaszku objawił mu się Chrystus, stał się Jego gorliwym wyznawcą i głosicielem. Został świadkiem Chrystusa tak pośród swoich rodaków, jak i pośród pogan. Szczególnym elementem jego świadectwa była przemiana życia dokonana w wyniku danego mu objawienia Ewangelii. Z prześladowcy uczyniła ona głosiciela i świadka mocy Chrystusowego krzyża.

To świadectwo apostoelskie Dwunastu, św. Pawła oraz ich uczniów podjęły kolejne pokolenia chrześcijan, niosąc je do naszych czasów. Są wśród nich ci, których Kościół ogłosił świętymi – szczególnymi świadkami mocy Ewangelii, ale także ci, którzy umocnieni przez nich świadczą o Jezusie przez swoje codzienne życie zgodne z wolą Boga. ■

łońskiego i powrót z tegoż wygnania. Tak odrodzony lud świadczył, że Bóg walczy o jego świętość i choć zastosował drastyczne środki, to nie opuścił swego ludu, lecz okazał swoją moc, oczyszczając go i sprowadzając na powrót do ziemi obiecanej ojcom. Tak Izrael stał się świadkiem potęgi Boga oraz Jego wierności i miłosiernej miłości.

### **Jezus – najdoskonalszy Świadek**

Szczególnym Świadkiem w Biblii jest Jezus Chrystus, Syn Boży. W Nim przychodzi pełna świadectwa dotycząca Boga. Jest to świadectwo Syna Bożego o Ojcu. Różni się ono od świadectwa ludzkiego i je przewyższa, gdyż ludzie nigdy Boga nie widzieli, natomiast Syn Boży jest uczestnikiem Jego życia. Stąd tylko On może odsłonić Jego tajemnicę człowiekowi. Jest to również świadectwo o miłości Boga która objawiła się w Jezusie Chrystusie. Wyraża je Jego nauka potwierdzona przez czyny Jezusa, a koronnym argumentem jest Jego śmierć i zmartwychwstanie.

Niestety dramatem, jaki rozegrał się pośród współczesnych Jezusowi,



# Świętość życia od poczęcia do wieczności

■ 6 czerwca 2016 r. kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył uroczystej Eucharystii dziękczynnej za dar nowego świętego w bazylice Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu w Rzymie.



**Z ks. Andrzejem Pakułą MIC, postulatorem generalnym Zgromadzenia Księży Marianów, odpowiedzialnym za sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne mariańskich Sług Bożych i błogosławionych, rozmawiał Michał Krajski.**

**Minęło 10 lat od kanonizacji św. o. Stanisława Papczyńskiego. Jak przez ten czas rozwijało się jego przesłanie i kult w Kościele?**

Kult i przesłanie o. Stanisława rozwijają się bardzo dynamicznie, i to w sposób niezależny od Zgromadzenia Księży Marianów. We wszystkich krajach, gdzie są marianie, święty jest czczony. Ludzie modlą się, otrzymują łaski i dzielą się swoimi doświadczeniami wiary.

W ostatnich latach otrzymaliśmy wiele zgłoszeń dotyczących łask, a nawet cudów. Niektóre są bardzo poważne, dotyczą uzdrowień niewytlumaczalnych naukowo. W miejscach odległych od Polski – w Brazylii czy Afryce – cudów doznali specjaliści medycz-

ni, którzy zbierają dokumentację i przesyłają ją do postulatury. Ci ludzie chcą się spotykać z nami, by opowiadać o swoim doświadczeniu cudu za przyczyną św. Stanisława.

W wielu kościołach parafialnych w Polsce, Brazylii czy na Filipinach odbyły się uroczyste instalacje relikwii Świętego. Były to relikwie pierwszej klasy, czyli fragmenty ciała Świętego, instalowane w ołtarzu, a więc miejscu, gdzie ludzie modlą się i doznają łask. Jako postulator generalny ciągle otrzymuję prośby o relikwie, obrazki i książki.

**Św. Stanisław był pionierem kultu Niepokalanego Poczęcia Maryi w Polsce. Co sprawiło, że wyprzedził swoją epokę?**

Najpierw uściśliłbym: nie był pionierem w sensie ścisłym – kult Niepokalanego Poczęcia już wtedy istniał w Polsce, choć nie było jeszcze dogmatu, który zostanie zatwierdzony dopiero w 1854 r. Dowodem tego jest choćby fakt, że o. Stanisław napisał jeden ze swoich wierszy, epigramów, do książki ks. Dominika Kochanowskiego z 1699 r., poświęconej właśnie temu zagadnieniu. Już wcześniej działali więc propagatorzy lub też obrońcy Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, choć byli też przeciwnicy tej prawdy.

Natomiast na pewno o. Stanisław był pionierem, jeśli chodzi o założenie w Polsce męskiego zgromadzenia poświęconego

wyłącznie temu tytułowi Maryi. W Hiszpanii już istniał zakon mniszek klauzurowych Niepokalanego Poczęcia, założony w XV wieku i znany o. Stanisławowi. Początkowo na regule tego zakonu chciał on oprzeć swoje zgromadzenie.

Co sprawiło, że o. Stanisław wyprzedził swoją epokę? Na pewno jego osobiste doświadczenie mistyczne. On sam tylko o nim wspomina, nie opisuje go szczegółowo. Wiemy jednak, czego dotyczyło. To miało miejsce jeszcze podczas pobytu u pijarów.

Polegało na tym, że Duch Święty, Duch Boży w jego sercu „wycisnął” – tak to nazywał – wizję zakonu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. I on był wierny tej wizji przez całe życie.

Przez jakiś czas myślał, że ta wizja może dotyczyć jego poprzedniej wspólnoty zakonnej. Należał do

zakonu pijarów, które było przecież zgromadzeniem maryjnym. Próbował przekonać współbraci, żeby zmienili nazwę i przyjęli święto Niepokalanego Poczęcia jako święto tytularne. Podkreślał, że odrzucił propozycje biskupów i dobrze płatne beneficja, ponieważ nie mógł inaczej postąpić: ta wizja Ducha Świętego go przynagliła.

### **Założyciel marianów żył w czasach potopu szwedzkiego i zaraz. Jak te doświadczenia ukształtowały jego duchowość?**

To był jeden z najtragiczniejszych okresów polskiej historii – wojny z Rosją, z Turcją i Siedmiogrodem, powstanie Chmielnickiego, potop szwedzki, zarazy. Niektórzy historycy twierdzą, że sam potop był dla Polaków większą katastrofą nawet niż II wojna światowa.

We Lwowie jako student zachorował ciężko podczas powstania Chmielnickiego, został wyrzucony na ulicę i żył jako bezdomny. Sługa Boży Kazimierz Wyszyński stwierdził, że to doświadczenie krzyża miało fundamentalne znaczenie dla jego powołania do założenia zgromadzenia.

W Warszawie podczas potopu szwedzkiego żołnierz próbował go zabić, uderzając w szyję. Te doświadczenia ukształtowały jego wrażliwość na śmierć i zaufanie do Opatrzności Bożej. Z każdego cierpienia, każdego odrzucenia Pan Bóg go wyprowadzał.

W testamencie napisał, że zostawia Zgromadzenie w opiece Opatrzności Bożej. Przekazuje mu wiarę, zaufanie, cierpliwość i nadzieję, że Pan Bóg ostatecznie zwycięży – jakiegokolwiek by były wojny i cierpienia.

Maryjność też z tego wynika, bo cała Polska po potopie szwedzkim poprzez króla bierze sobie Maryję za królową. Odnajduje w Maryi ucieczkę, nadzieję na przetrwanie. Widać to w duchowości naszego zgromadzenia.

### **O. Stanisław był mistykiem, ale też działał pragmatycznie. Jak te wymiary się przenikały?**

Był mistykiem w sensie katolickim – jego głębokie doświadczenia duchowe prowadziły do działania. Po doświadczeniach czyśćca, gdy widział dusze cierpiące i sam doświadczał ich cierpienia zastępczo, wzywał współbraci do modlitwy. Jego mistyka była aktywna, prowadziła do gorliwości, poświęcenia i pracy społecznej.

To doświadczenie czyśćca powodowało, że rozumiał, co znaczy umieranie i towarzyszenie umierającym. Osobiste doświadczenie cierpienia uczyniło go wrażliwym na cierpienie innych. Dlatego pisał o cierpieniach Chrystusa – sam w nich znajdował pociechę. ►

■ Ks. Andrzej Pakuła MIC wraz z kard. Stanisławem Dziwiszem prezentuje obraz kanonizacyjny św. Stanisława Papczyńskiego na ulicach Rzymu.



◀ Trudna historia zdobywania wykształcenia pomogła mu zrozumieć jego znaczenie dla innych. W książce o retoryce zawarł parafrazę idei z Akademii Zamojskiej: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

### **Które momenty procesu kanonizacyjnego były dla Księdza najbardziej poruszające?**

Były to momenty, które dotyczyły cudów za wstawiennictwem o. Stanisława. Były to trudne doświadczenia – widziałem ciężar cierpienia osób w beznadziejnej sytuacji. Ale były też doświadczeniami wiary, że Bóg jest Panem życia i może ożywić to, co obumarło. Przypomina mi się zdanie o. Stanisława: „Nie ma bowiem nic niemożliwego dla Wszchemocnego”.

Pierwszy cud w 2001 r. dotyczył ożywienia dziecka zmarłego w łonie matki – medycznie potwierzonego zgonu. Dziecko było martwe cztery dni, a potem w niewytłumaczalny sposób ożyło. Drugi cud to uzdrowienie młodej kobiety w stanie terminalnym, z niewydolnością wielonarządową, tuż przed śmiercią.

W obu przypadkach ludzie odpowiedzieli na cierpienie wiarą i modlitwą. To było ich świadectwo i świadectwo Bożego miłosierdzia. Dziecko naprawdę obumarło, kobieta naprawdę umierała – a jednak Bóg wyprowadził życie ze śmierci.

Uważam, że w tych wydarzeniach widać przede wszystkim doświadczenie ożywającej mocy Boga. Nie możemy zapomnieć o cierpieniu osób uzdrowionych i ich rodzin. Na cierpienie odpowiedzieli wiarą w moc Boga i Jego miłosierdzie. Ta modlitwa i wiara, wsparta modlitwami wielu innych osób, przyniosła owoc w postaci cudów.

### **Modlitwa za zmarłych jest kluczowa w duchowości św. Stanisława. Jak to przesłanie przemawia dzisiaj?**

Przypomina przede wszystkim, że człowiek jest przeznaczony do życia wiecznego. Dzisiaj wielu, nawet wierzących, myśli: „Wiemy, co jest teraz, a co będzie potem – nie wiadomo”. Tymczasem jego charyzmat przypomina o wieczności.

Przypomina też o sprawiedliwości – dusze czyścicowe potrzebują oczyszczenia, by w pełni oglądać Pana Boga. Przypomina, że trzeba żyć wiarą dziś, nie jutro, bo jutro może być za późno; że jesteśmy wspólnotą także po śmierci.

Nigdy nie jest za późno, by wyrazić miłość tym, którzy odeszli – przez modlitwę za nich. Jest taki wiersz ks. Twardowskiego „Śpieszmy się”, w którym czytamy: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.



■ Wierni zgromadzeni w Wieczerniku na Mariankach dziękują Bogu za kanonizację o. Stanisława (2016 r.).

Ale po odejściu także możemy ich kochać. Wyrazem naszej miłości może być modlitwa, czyny miłosierdzia, łaski wyproszone dla nich.

### **Gdyby wskazać jeden aspekt duchowości św. Stanisława szczególnie potrzebny dziś, co by to mogło być?**

Przesłanie o świętości życia ludzkiego, którego autorem jest Bóg. Świętości od poczęcia – wynikającej nie z prawa naturalnego, ale z powołania nadprzyrodzonego.

Obrazem jest Matka Boża Niepokalanie Poczęta. To zwraca uwagę na poczęcie – że człowiek zaczyna się od poczęcia. Są różne etapy życia, ale to zawsze ten sam człowiek, od embrionu po dorosłość.

Pierwszy cud dotyczył dziecka w łonie matki. Jest tu analogia między Niepokalanym Poczęciem a cudem uzdrowienia dziecka w drugim miesiącu życia, gdy już biło serce i wyraźnie określony płód.

Ostatecznym etapem nie jest śmierć, ale wieczność. Dlatego modlitwa za zmarłych – by mogli się w pełni cieszyć oglądaniem Pana Boga. Dusze czyścicowe są zbawione, ale nie mogą jeszcze uczestniczyć w doskonałej komunii z Bogiem, będącej źródłem szczę-

cia wiecznego. I z tego powodu cierpią.

O. Stanisławowi zależało, by człowiek był w pełni święty, jak Matka Boża – od poczęcia aż po wieczność. To wyrażenie jest ważne: „w pełni”.

Dzisiaj żyjemy w kulturze śmierci, kiedy powszechnie zabija się dzieci nienarodzone. Życie ludzkie jest święte od poczęcia i przeznaczone do szczęśliwej wieczności. O tym nigdy nie możemy zapomnieć. ■

# Życie, zdrowie i nawrócenie – cuda św. Stanisława

**Kiedy lekarze mówili: „poronienie”, św. o. Stanisław powiedział: „życie!”.**



**T**rafiłam na Mszę św. do sanktuarium na Mariankach z „pustym pęcherzykiem” i plamieniem w ciąży, co – według lekarza – oznaczało poronienie. Ja jednak wierzyłam, że jeśli Bóg zechce, to za przyczyną św. Stanisława to życie będzie się we mnie rozwijało. Tego dnia przypadkowo trafiłam na Mszę, którą odprawiał ks. Edmund Szaniawski MIC – kapłan, którego znam od lat.

Poczułam potrzebę, aby podejść do zakrystii i opowiedzieć mu o moim smutku związanym z poczętym dzieciątkiem. Ks. Edmund pomodlił się nad nami i powiedział, iż „poczuł, że to dziecko żyje i się rusza...”. Odpowiedziałam: „Amen – niech się tak stanie, zgodnie z Bożą wolą”. I od tego dnia moje dzieciątko zaczęło prawidłowo rozwijać się w moim łonie.

Św. Stanisław naprawdę wspiera mnie przez całą ciążę. Jestem w późnym wieku – mam 40 lat – a to moje czwarte dziecko. Poprzednie ciąży były patologiczne i nie mogłam donosić dzieci do końca prawidłowego terminu. Teraz jest wszystko dobre – chodzę i służę rodzinie, aż do dziewiątego miesiąca ciąży.

Często przyjeżdżam do sanktuarium, aby dziękować św. Stani-

ślawowi za mojego Stasia i wielbić Boga za ten cud.

*Joanna*

**„To cud” – usłyszałam od lekarki. Matka Boża i Ojciec Papczyński wyjednali mi łaskę zdrowia**

**W**yrok brzmiał: rak złośliwy narządów rozrodczych. Podczas choroby zawierzyłam się całkowicie Matce Najświętszej i św. o. Stanisławowi Papczyńskiemu, prosząc Go o wstawiennictwo w nowennie. Badania przed operacją nie wykazały przerzutów do innych organów. Pobrany podczas zabiegu materiał histopatologiczny, przebadany pod kątem genetycznym, zawierał co prawda dwa patogeny, które jednak według lekarzy wykluczyły się nawzajem. Po usłyszeniu takiej wiadomości zawołałam „To cud!”, na co pani doktor odparła: „Tak, to cud”. Od początku moich zmagających zdrowotnych czułam opiekę Pana Jezusa. Wierzę, że Najświętsza Maryja Panna oraz o. Papczyński wyjednali mi łaskę zdrowia. Bogu niech będą dzięki!

*Ewa*

**Ostatnia chwila... i ostatnia łaska: cud nawrócenia Jerzego**

**P**o długim czasie oddalenia od Boga i Kościoła, Jerzy – ciężko chory, z ludzkiego punktu widzenia już zamknięty na sprawy wiary – dzięki wstawiennictwu św. o. Stanisława Papczyńskiego doświadczył łaski nawrócenia. W ostatnich dniach

swojego życia jego serce otworzyło się na Boże miłosierdzie. Z własnej woli przyjął sakramenty pojednania, Eucharystii i ostatniego namaszczenia, z pokojem i ufnością oddając swoje życie w ręce Boga.

Wierzę głęboko, że był to owoc modlitwy i wstawiennictwa świętego o. Stanisława oraz dowód na to, że Boże Miłosierdzie nie zna granic czasu ani ludzkich słabości.

Niech to świadectwo będzie umocnieniem dla wszystkich, którzy modlą się o nawrócenie swoich bliskich – bo dla Boga nie ma nic niemożliwego.

*Justyna*

**„Całkowita niepłodność” – wyrok, który Bóg unieważnił**

**J**esteśmy małżeństwem z 3,5-letnim stażem, od początku staraliśmy się o potomstwo. W końcu usłyszeliśmy diagnozę całkowitej niepłodności spowodowanej niedrożnością jajowodów. „Cuda się zdarzają, ale według mojej wiedzy poza in vitro nie macie szans na potomstwo” – to słowa, które usłyszeliśmy od lekarza. Zaczęliśmy modlić się o cud.

Zaangażowanych w modlitwę było wiele osób, pościliśmy, odmawialiśmy nowennę, przyjeżdżaliśmy do Sanktuarium i szukaliśmy pomocy medycznej poza in vitro. Trafiliśmy na lekarzy, którzy dali nam szansę, przeszedłam zabieg udrożnienia jajowodów, mijały kolejne miesiące... Przyszedł kryzys i w tym kryzysie pierwszy raz, właśnie w Sanktuarium św. Stanisława powiedziałam Bogu, że oddaję to całkowicie Mu, że zrobiłam po ludzku wszystko, co mogłam. W tym samym miesiącu zaszłam w ciążę, a dziś piszę to świadectwo, tuląc 7-tygodniowego syna. Codziennie dziękujemy Bogu.

*Teresa, Wojciech i Rysio*

Świadectwa nadesłane do Sanktuarium św. o. Stanisława Papczyńskiego na Mariankach ■

ks. Maciej Zachara MIC

**Y**ves Congar, nazywany ojcem Kościoła XX w., w swojej trylogii – „Wierzę w Ducha Świętego” – zauważył, że zwłaszcza czas renesansu i baroku zaznaczył się pewną Jego „nieobecnością” w teologii Kościoła katolickiego. Znamienne jest, że śledząc historię rozwoju pneumatologii, a więc nauki na temat Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, nie wymienia żadnego autora żyjącego w XVII w. Oczywiście ocena ta ujawnia jedynie pewną tendencję, która panowała w tamtym okresie. Zważywszy na tę wypowiedź wybitnego teologa, warto docenić zaskakująco obfitą i głęboką teologię Ducha Świętego w pismach św. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów. Pełniąc posługę kaznodziei, nauczyciela i mistrza życia duchowego, nie przeprowadził wprawdzie systematycznego wykładu Mu poświęconego, ale kładł akcent na Jego działanie w duszy człowieka i we wspólnocie Kościoła. Bardziej interesowało go więc nie to, kim jest sam w sobie, ale kim jest dla człowieka.

### Mistyczna świątynia

Przeżywając w tym roku 10. rocznicę jego kanonizacji, potrzeba uświadomić sobie, że św. Stanisław głównym autorem świętości człowieka nazywał właśnie Ducha Świętego. Określał Go mianem „Sanctificator” – „Uświęciciel”. Ten termin pojawia się w traktacie ascetycznym „Mistyczna świątynia Boża”, dedykowanym wszystkim wierzącym, a zwłaszcza świeckim, jako podręcznik dążenia do świętości. Człowieka stworzonego przez Boga jako mistyczną świątynię właśnie Duch Święty swoją mocą konsekruje, czyli uświęca. To pierwotne dotknięcie łaską dokonuje się podczas chrztu św., kiedy – jak pisze założyciel Marianów – staje



## „Mój Uświęciciel”

### – duchowość Ducha Świętego według św. Stanisława Papczyńskiego

my się własnością Ducha Świętego, miejscem Jego obecności i działania. W innym fragmencie powie wprost, że człowiek jest świątynią Ducha Świętego (templum Spiritus Sancti).

### Uprzedzająca łaska

Świadomy ograniczeń ludzkiej natury założyciel Marianów stwierdza: „Duch Święty zmienia dusze ludzi grzesznych na wypełnione miłością do Siebie”, uzdalniając do podtrzymywania i rozwijania wewnętrznej z Nim więzi. Dowód na uprzedzające działanie Ducha Świętego odkrył w życiu św. Jana Chrzciciela, opisując skutek pozdrowienia Maryi w nienarodzonym dziecku, a potem w jego matce Elżbiecie podczas sceny nawiedzenia: „Po tym, jak dziecię ucieszyło się i wielce rozradowało, Duch Święty napełnił matkę. Ten sam mianowicie, który natchnął dzieciątko, uświęcił

je i rozradował. Radość jest niejako towarzyszką Ducha Świętego i na odwrót: On jest towarzyszem radości, bo przecież radość jest owocem Ducha Świętego (por. Ga 5,22)”. O. Papczyński dostrzegł trzy etapy oddziaływania Ducha Świętego: natchnienie (*afflavit*), uświęcenie (*sanctificavit*) oraz udzielenie radości (*exhilaravit*). Uświęciciel wywiera zbawienny i uświęcający wpływ na duszę człowieka, przynoszący radość i wesele. Przez to że Jan Chrzciciel jest biernym i jeszcze nieświadomym odbiorcą łaski, autor wskazał na całkowitą jej darmowość oraz wolność Ducha Świętego w jej udzielaniu.

### Droga nawrócenia

Uświęcająca rola Ducha Świętego polega także na nieustannym wzywaniu człowieka do nawrócenia, do przechodzenia od grzechu ku łasce i pięknu Dawcy: „Duch,

który odciąga nas od wady do cnoty, od zła do dobra, od grzechu do pokuty, nie potrzebuje sprawdzania. Szatan bowiem nigdy nie zwykł doradzać takich rzeczy”. Dlatego o. Stanisław nazywał każdy sakrament pokuty „drugim chrztem”, czyli ponownym zanurzeniem w Duchu Świętym i powrotem do pierwotnej świętości. Zderzenie osobistego doświadczenia słabości i grzechu z nieskazitelnością po trzykroć świętego Boga nie powstrzymało go od żarliwej modlitwy: „O Trójco Święta! O Ojczy Najświętszy, Synu Najłaskawszy, Duchu najbardziej godny miłości, mieszkanie mojej duszy stoi dla Was otworem – pośpiesznie przybywajcie, ale ja jestem człowiekiem grzesznym”.

Nowe życie w Duchu Świętym objawia się w szczególności poprzez piękno postaw, które św. Paweł w Liście do Galatów (por. Ga 5,22-23) nazwał owocami Ducha: „Wiedz, że takie są znamiona Ducha Świętego: radość, pokój, mądrość, łagodność, cierpliwość, pokora, rozważa, wierność i inne”. Wśród wymienionych cnót pokora, czyli prawda o sobie i o Bogu, ma znaczenie kluczowe: „Jeśli chcesz poznać, czy ktoś ma i czy ty sam masz Ducha Pańskiego, zastanów się, czy jest on miłośnikiem prawdy, a także czy i ty sam kierujesz się prawdą?”.

## Nauczyciel i Dawca darów

Nasze wnętrze jest poddane światłu i mocy Ducha Świętego, przez co staje się On najdoskonalszym nauczycielem na drodze wzrostu duchowego i służby Królestwu Bożemu. Św. Stanisław, idąc za tradycją Kościoła, moc działania słowa Bożego przypisuje Duchowi Świętemu. To On mówi przez Pisma, ale także niesie światło objawienia przez natchnienia i poruszenia. Znakiem tego mistycznego działania Oświeciciela jest charyzmat założycielski. O. Papczyński

wskazywał na szczególną rolę Ducha Świętego, który w jego duszy wyrzył wizję zakonu Niepokalanego Poczęcia, dzieła, które dzięki boskiemu natchnieniu trwa już ponad 350 lat. Duch Święty jest dawcą wizji, rozdaje swoje charyzmaty, udziela daru prorocstwa, szczególnego poznania wewnętrznego oraz innych darów nadzwyczajnych. Ubogacony wieloma charyzmatami, co przysporzyło mu przydomek „słyszący cudami”, Założyciel Marianów przypominał zawsze, co jest największym darem: „O najwyższa łasko! O darze, od którego nie można otrzymać większego! Co bardziej wspaniałego z dobrodziejstw, łask i charyzmatów mógł Pan udzielić swoim uczniom poza Duchem Świętym? Gdy ktoś Go posiada, uważa się, że ma wszystko! Gdy ktoś przez Niego jest kierowany, nie może pobyć i zdążyć bezpieczną, prostą drogą do Niebieskiej Ojczyzny”.

## Modlitwa w Duchu

Obdarowanie Duchem Świętym jest zaproszeniem do osobowej i intymnej z Nim relacji modlitewnej. Najpierw uwielbienia Trzeciej Osoby Boskiej: „Uwielbiaj Ducha Świętego, który oświecił cię łaską... Jeśli czujesz, że jesteś w stanie łaski, jesteś zobowiązany składać za tę łaskę wielkie dzięki Duchowi Bożemu”, ale także prosby: „Proś Ducha Świętego o łaskę, aby zawsze w tobie przebywała, a gdybyś stał się letni, żeby cię rozpałała, abyś płonął”. Dzięki temu Duch Święty staje się dla człowieka także nauczycielem modlitwy, jak wskazywał Apostoł w Liście do Rzymian: „Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami (Rz 8,26)”. Św. o. Papczyński wskazywał jednak na Ducha Świętego nade wszystko jako mistrza modlitwy dziękczynnej: „Posiadamy w sobie prawdziwą

ukrytą w nas Boską miłość i zamieszkującego w nas dobrego Ducha, jeśli bardzo często składamy Bogu dzięki za otrzymane dary i nigdy nie pozwolimy zatrzeć się w naszej pamięci wspomnieniom o niebieskich dobrodziejstwach”. Te wezwania do postawy wdzięczności wyraźnie korespondują z maryjnym Magnificat i Jej odniesieniem do Boga.

## Pełnia łaski

Prawda o człowieku jako świętynie Ducha Świętego w szczególny sposób objawia się właśnie w Maryi niepokalanie poczętej, Nowej Ewie, którą święty Stanisław nazywa „Przybytkiem Ducha Świętego” (*receptaculum Spiritus Sancti*). Ewangeliczne określenie „Pełna łaski” rozwija w kluczu pneumatologicznym jako „pełną Ducha Świętego”, nie tylko Jego darów, ale realnej przeobstwiającej obecności: „Słusznie więc powiedziano, że właśnie pocnie z Ducha Świętego Ta, która była pełna łaski, pełna Ducha Świętego. O gdyby można powiedzieć o dwóch uczynkach, że pochodzą z Ducha Świętego, że zostały dokonane w Duchu Świętym! Naprawdę jest wielkim szczęściem posiadać Ducha Świętego, jeszcze większym działać według Ducha Świętego, a największym dopełnić swych dni w Duchu Świętym”. Więż z Duchem Uświęcicielem polega zatem nie tylko na otwarciu się na Jego obecność i dary, ale przede wszystkim na współdziałaniu z Nim aż do kresu życia. Dlatego św. Stanisław zachęca nas, abyśmy swoją uczynili jego modlitwę do Ojca w niebie: „Spraw, abyśmy według Ducha Świętego żyli i umierali”.

Boska Pięćdziesiątnica trwa przez całe dzieje Kościoła aż do dzisiaj, więc otwórzmy na nowo serca na niewypowiedziany dar Ducha Świętego, prawdziwe źródło naszej świętości. ■



# Św. Stanisław w sercu Afryki. Jak polski zakonnik podbija serca kameruńskiej młodzieży

Katarzyna Grzybek

**H**istoria wydaje się niewiarygodna, ale jest prawdziwa: polski kapłan z XVII w., założyciel Zgromadzenia Księża Marianów, staje się patronem afrykańskiej młodzieży. W Kamerunie setki młodych ludzi co roku gromadzi się na spotkaniach poświęconych św. Stanisławowi Papczyńskiemu, śpiewając o nim pieśni w swoim języku i modląc się za jego wstawiennictwem.

## Pierwsza kaplica

Wszystko zaczęło się w 2006 r., jeszcze przed beatyfikacją o. Stanisława. Marianie budowali wówczas kaplicę w wiosce Ngoulemakong w misji Atok, gdy dotarła do nich wiadomość o uznaniu cudu. Zaraz po beatyfikacji, która miała miejsce rok później, nowa świątynia została dedykowana bł. Stanisławowi Papczyńskiemu – była to pierwsza wolnostojąca kaplica pod tym wezwaniem w całej misji marianów w Kamerunie.

W 2008 r. zorganizowano pierwszą sesję młodzieżową poświęconą polskiemu zakonnikowi. To był dopiero początek. Od 2010 r. spotkania zaczęły przyciągać coraz więcej osób. Wzorowano się cały czas na tych organizowanych w Górze Kalwarii. Z czasem przyjeżdżała młodzież z coraz odleglejszych misji – z Messameny, Soumbou, Babank. Powstał ruch JASPAMA – „Młodzi Przyjaciele Ojca Papczyńskiego i Księża Marianów”.

## Dwieście kilometrów dla świętego

Gdy marianie rozpoczęli pracę w misji Minkama, odległej o ponad 200 kilometrów od Atoku, tamtejsza

młodzież też zapragnęła uczestniczyć w spotkaniach. Słabe drogi, brak komunikacji – nic nie stanowiło przeszkody. Od 2017 r. wypożyczany jest duży autobus, by bezpiecznie przewieźć około 40 osób. Do tego dochodzą uczestnicy z Jaunde – stolicy kraju, gdzie studiuje młodzież z misji marianów. Obecnie spotkania gromadzą od 250 do 350 osób.

– Ze względu na egzaminy przesunęliśmy spotkania z maja na lipiec – opowiada ks. Krzysztof Pazio MIC, misjonarz mariański w Kamerunie. – Wtedy młodzież ma już wolne i może spokojnie uczestniczyć w tym święcie.

Każde spotkanie ma swój główny temat, często związany z aktualnym rokiem liturgicznym. Grupy młodzieży przygotowują nowe pieśni o św. Stanisławie w swoim języku. Wieczorem następuje prezentacja, a jury ocenia teksty, muzykę i wykonanie. To nie tylko zabawa – powstały w ten sposób repertuar jest później wykorzystywany w liturgii, zwłaszcza podczas Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

Prawdziwa siła tkwi jednak w systematycznej formacji przez cały rok. Powstały grupy Bractwa Niepokalanego Poczęcia, które spotykają się co miesiąc, by zgłębiać charyzmat zgromadzenia oraz poznawać osobę, myśl i nauczanie o. Stanisława. W Minkamie działa Oratorium św. o. Stanisława przy liceum, gdzie systematycznie prowadzone jest duszpasterstwo młodzieży.

Po kanonizacji w 2016 r. kult jeszcze się rozwinął. W misjach marianów uzgodniono, że wtorek to dzień Mszy św. wotywniej o św. o. Stanisławie, łączonej z modlitwą za zmarłych – zgodnie z charyzmatem Zgromadzenia. W każdej misji zainstalowano relikwie i obrazy Świętego. W nowym kościele w Minkamie, będącym Sanktuarium Świętego Jana Pawła II, pierwsza kaplica boczna należy do o. Stanisława.

## Od Polski do Afryki

Wspólnota Minkamy, która wybrała św. Stanisława na patrona. Młodzież pokonująca setki kilometrów, by uczestniczyć w spotkaniach poświęconych polskiemu zakonnikowi. Pieśni w lokalnym języku opiewające jego cnoty. Tysiące obrazków i modlitewników w afrykańskich domach.

To pokazuje, że świętość nie zna granic – ani geograficznych, ani kulturowych, ani językowych. Polski kapłan z XVII w. stał się bliski sercom współczesnych Afrykańczyków. Jego troska o zmarłych, oddanie Maryi Niepokalanej i wierność Kościołowi przemawiają do ludzi wszystkich kontynentów – podsumowuje ksiądz Pazio.

– Bracia kameruńczycy weszli głęboko w tę duchowość i sami już prowadzą wspólnoty, formują młodzież, rozwijają kult św. o. Stanisława. To jest piękne świadectwo, że Kościół jest naprawdę powszechny. ■



## Sanktuarium św. o. Stanisława Papczyńskiego w Górze Kalwarii – tutaj dzieją się cuda!

**W** Górze Kalwarii, niespełna 30 kilometrów na południe od Warszawy, znajduje się niewielki kościółek Wieczerzy Pańskiej, a w nim grób św. o. Stanisława Papczyńskiego. W XVII i XVIII w. Wieczernik stanowił część sanktuarium świętego miasta Nowa Jerozolima, czyli dzisiejszej Góry Kalwarii. Skąd ta nazwa? Miasto zostało zaplanowane na wzór Jerozolimy z czasów Chrystusa. To właśnie tutaj przez 24 lata (1677-1701) żył i posługiwał o. Stanisław Papczyński.

Każdego dnia wierni przybywają, by modlić się przy jego grobie, uczestniczyć w Mszach św., adorować Najświętszy Sakrament oraz powierzać swoje intencje Bogu za wstawiennictwem tego niezwykłego orędownika. Niemal codziennie odmawiana jest tu Nowenna za jego przyczyną, a także sprawowane są liczne nabożeństwa w intencji żywych i zmarłych. Czyciele Świętego często dzielą się świadectwami łask, których — jak wierzą — doświadczyli dzięki jego wstawiennictwu.

### WIĘCEJ INFORMACJI ORAZ ZGŁOSZENIA PIELGRZYMEK

Sanktuarium św. ojca Stanisława Papczyńskiego

ul. Ojca Papczyńskiego 6, 05-530 Góra Kalwaria – Marianki

e-mail: [sanktuarium@papczynski.pl](mailto:sanktuarium@papczynski.pl) tel. 515 866 612, (22) 727 32 58

[www.papczynski.pl](http://www.papczynski.pl)

### Msze święte:

- **niedziele i uroczystości:** 9:00, 10:30, 12:00, 13:30, 17:00, (dodatkowo od maja do września o 20:00);
- **od poniedziałku do piątku:** 12:00, 19:00
- **soboty:** 12:00 (wotywna), 17:00 I sobota miesiąca – o uwolnienie i uzdrowienie, II sobota – o dar potomstwa, III sobota – dla rodziców oczekujących narodzin dziecka, IV sobota – z sakramentem namaszczenia chorych
- **Nowenna do św. o. Stanisława Papczyńskiego** codziennie na zakończenie Mszy św. o 12:00
- **Nieszpory i Msze za zmarłych w każdy poniedziałek** o 18:30 – Nieszpory lub inne nabożeństwo, 19:00 – Msza św.
- **Sobotnie nabożeństwo dla pielgrzymów** w każdą sobotę o godz. 11:00
- **Sakrament spowiedzi** podczas nabożeństw oraz 20 minut przed i na początku każdej Mszy św.

Więcej informacji oraz możliwość złożenia intencji na stronie [www.papczynski.pl](http://www.papczynski.pl)



# Jak św. Stanisław działa na Filipinach?



**Z ks. Reynaldo V. Reyes, kapłanem posługującym na Filipinach, rozmawiał Michał Krajski.**

**Może Ksiądz przedstawić się naszym Czytelnikom?**

Nazywam się Reynaldo Reyes. Jestem Filipińczykiem i księdzem diecezjalnym w diecezji Pasig, która została wyodrębniona kilkanaście lat temu z archidiecezji Manila, gdzie znajduje się stolica naszego kraju.

**Jak rozpoczęła się Księdza przygoda z marianami i św. o. Stanisławem Papczyńskim?**

We wrześniu 2021 r., niedługo przed planowanym przejściem do nowej parafii, dowiedziałem się przypadkowo – jak mi się wtedy wydawało – o św. Stanisławie Papczyńskim. W tym samym miesiącu ciężko zachorowałem. Był to czas pandemii. Myślę, że jak wielu innych zaraziłem się COVID-19, ale bałem się iść do szpitala. Moim jedynym ratunkiem była modlitwa i proszenie o błogosławieństwo dobrego Boga. Ponieważ właśnie wtedy wpadł mi w ręce obrazek z modlitwą do św. Stanisława, zacząłem modlić się przez jego wstawiennictwo.

**Co było dalej?**

W pewnym momencie było już tak źle, że całkowicie opadłem z sił, a potem nagle wyzdrowiałem. Wierzę, że stało się to przez wstawiennictwo Polskiego Zakonnika. Odprawiłem wówczas Mszę św. dziękczynną w tej intencji.

**Od tego momentu coś się zmieniło?**

Mogę powiedzieć bez przesady, że odkryłem nowe znaczenie mojego życia. W lutym 2022 r. otrzymałem nowe zadania – trafiłem do parafii św. Tomasza Apostoła w mieście San Juan w mojej diecezji Pasig. Wtedy zacząłem poznawać księży marianów i dowiadywać się coraz więcej o św. Stanisławie Papczyńskim.

**Kiedy dołączył Ksiądz do Bractwa Błękitnego Szkaplerza?**

Przed przybyciem do nowej parafii dowiedziałem się o Bractwie Błękitnego Szkaplerza, do którego zdecydowałem się dołączyć. Przygotowywałem się do tego wraz z grupą wiernych. 8 listopada 2021 r. ks. Mariusz uroczyście nas do niego wprowadził, udzielając nam łaski bycia częścią Bractwa Błękitnego Szkaplerza. Było nas, nowych członków, aż 105 osób.



W 2022 r. zaczęliśmy regularne spotkania i studiowanie duchowości Bractwa. Każdego ósmego dnia miesiąca mamy spotkania formacyjne.

#### Jak rozwijało się to dalej?

W 2023 r. rozpoczął się program formacyjny. 8 listopada 2023 r. przybył ksiądz generał Zgromadzenia Księżąt Marianów, ks. Joe

Roesch. Był to czas, kiedy zostałem zaszczycony możliwością stania się częścią rodziny mariańskiej jako członek stowarzyszony (*viri agregati*). Był to również 70. jubileusz poświęcenia naszego kościoła. Dla mnie była to wielka radość – zarówno z powodu kościoła, jak i mojej posługi w tym czasie.

#### Jak dalej rozwijały się Księdza kontakty z marianami?

W listopadzie 2024 r. uczestniczyłem w Kongresie Pomocników Mariańskich w Polsce (organizowanym przez Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich – przypis redakcji). W tym samym miesiącu ksiądz prowincjał ze Zgromadzenia Księżąt Marianów przybył z wizytą do naszego kościoła. Z kolei w 2025 r. odwiedził nas ks. Łukasz Wiśniewski MIC, który kręcił film o posłudze księżąt marianów na Filipinach. Była to niezwykle serdeczna wizyta. Ks. Łukasz zobaczył nasz kościół i spotkał się z wszystkimi członkami Bractwa Błękitnego Szkaplerza oraz członkami Pomocników Maryi. ►



Jestem bardzo wdzięczny marianom tutaj, na Filipinach, i każdemu z tych, których spotkałem na swojej drodze. Dziękuję i mam nadzieję, że będziecie kontynuować modlitwę za mnie i moich przyjaciół. O to samo proszę czytelników „Z Niepokalaną”. Ze swojej strony zapewniam, że modłę się za was i nadal będę szerzyć nabożeństwo ku czci św. Stanisława Papczyńskiego, a także duchowość Bractwa Błękitnego Szkaplerza. ■

### ◀ W jaki sposób Ksiądz wspiera dzieło marianów?

Zostałem częścią rodziny mariańskiej dzięki Bractwu Błękitnego Szkaplerza, a później Pomocników Mariańskich. Zdecydowałem się jako kapłan w prosty sposób wspierać Pomocników Mariańskich na Filipinach, organizując co miesiąc zbiórkę pieniędzy w odpowiedzi na potrzeby i postulaty Pomocników Mariańskich tutaj, na Filipinach.

### Co to wszystko dla Księdza znaczy?

To prawdziwa łaska być częścią tej rodziny. To łaska, której nie mogę w pełni zrozumieć w swoim życiu jako kapłan. Poznanie św. Stanisława Papczyńskiego, bycie częścią Bractwa Błękitnego Szkaplerza i Pomocników Mariańskich naprawdę ubogaciło mnie w każdy sposób. Podobnie za zaszczyt poczytuję sobie, że jestem członkiem stowarzyszonego Zgromadzenia Księży Marianów, dopiero trzecim na Filipinach. Dziękuję ks. Józefowi Roeschowi MIC za to, że dał mi tę możliwość. Jestem bardzo wdzięczny marianom za pomoc w każdy sposób – zarówno jako kapłan, jak i jako viri agregati. To także czas przyjaźni. Marianie stali się moimi przyjaciółmi i pomocnikami na wiele sposobów. Jestem bardzo wdzięczny.

### Jakie ma Ksiądz przesłanie na zakończenie?

## Dar nauki – nadzieja na lepsze jutro

**W** Wiosce Matki Bożej Miłosierdzia na Filipinach mieszka około 4000 osób – rodziny wielodzietne, które straciły domy w wyniku niszczycielskiego tajfunu. Księża marianie nie tylko dali im dach nad głową, ale przede wszystkim nadzieję na lepsze życie.

Vaughn studiuje inżynierię – pilny, ze świetnymi ocenami, tuż przed ukończeniem studiów. Melody uczy się pielęgniarstwa, wychowywana przez samotną matkę z trojgiem innych dzieci. Jasmin marzy o tym samym kierunku, ale jej ojciec wyjechał do Dubaju i przestał pomagać rodzinie. Bez wsparcia będą musieli przerwać naukę.

Ks. Dariusz Drzewiecki MIC prowadzi program stypendialny dla 50 młodych ludzi oraz pomaga 200 dzieciom z ubogich rodzin. Potrzeby są ogromne – studia, wyprawki szkolne, podstawowe środki do nauki. Twoja pomoc zmienia życie konkretnego człowieka.



### JAK MOŻESZ POMÓC?

**97 zł** – pełna wyprawka szkolna

(podręczniki, przybory, mundurek)

**285 zł** – miesięczne stypendium dla ucznia szkoły średniej

**420 zł** – miesięczne stypendium dla studenta

(np. pielęgniarstwa)

Ofiary prosimy przesyłać na konto Centrum Pomocników Mariańskich.

**Bank Pekao S.A. VII O/Warszawa**

**60 1240 1109 1111 0010 7752 5847**

Z dopiskiem: JAŁMUŻNA DLA DZIECI Z FILIPIN

# Zachwycony Niepokalaną

ks. Janusz Kumala MIC

**K**ażdy błogosławiony i święty jest znakiem na drodze do świętości, żywym dowodem na Boże miłosierdzie. Jest ono większe od jakiegokolwiek zła i grzechu, czyniąc człowieka pięknym duchowo. Ten blask zadziwia innych oraz pociąga ich ku Autorowi piękna, czyli samemu Bogu. Św. Stanisław Papczyński oręduje za nami i inspirowa go, aby samemu otwierać się na Boże łaski, by być mistyczną świętynią Boga. Św. Stanisław zaprasza nas, abyśmy dostrzegali w misterium Niepokalanego Poczęcia inspirację do coraz większej wierności przyrzeczeniom chrztu świętego. W tym zbawczym wydarzeniu każdy z nas został uwolniony od grzechu pierworodnego i obdarzony łaską uświęcającą. W takim Bożym działaniu odczytujemy prawdę o nas jako wybranych w Chrystusie „przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1,4). Oto nasze źródło i nasza misja: dar zbawczej miłości, którą mamy coraz pełniej wyrażać w codziennym życiu, aby taką drogą przybliżyć się do nieba. Ktokolwiek odłączy się od charyzmatu chrztu św., od świętości serca, to chociażby wiele robił dobrego, to jednak nie ma to wartości przed Bogiem, jakby był beczynny. Stąd też powinniśmy ustawicznie troszczyć się o piękno serca, aby nasze działanie dla dobra innych przynosiło owoce i było gromadzeniem skarbu w niebie.

## Niepokalana

Maryja, obdarzona pełnią świętości, zachwyciła św. Stanisława i inspirowała go, aby samemu otwierać się na Boże łaski, by być mistyczną świętynią Boga. Św. Stanisław zaprasza nas, abyśmy dostrzegali w misterium Niepokalanego Poczęcia inspirację do coraz większej wierności przyrzeczeniom chrztu świętego. W tym zbawczym wydarzeniu każdy z nas został uwolniony od grzechu pierworodnego i obdarzony łaską uświęcającą. W takim Bożym działaniu odczytujemy prawdę o nas jako wybranych w Chrystusie „przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1,4). Oto nasze źródło i nasza misja: dar zbawczej miłości, którą mamy coraz pełniej wyrażać w codziennym życiu, aby taką drogą przybliżyć się do nieba. Ktokolwiek odłączy się od charyzmatu chrztu św., od świętości serca, to chociażby wiele robił dobrego, to jednak nie ma to wartości przed Bogiem, jakby był beczynny. Stąd też powinniśmy ustawicznie troszczyć się o piękno serca, aby nasze działanie dla dobra innych przynosiło owoce i było gromadzeniem skarbu w niebie.

## Matka

Św. Stanisław widział piękno Bożego macierzyństwa Maryi. Jej miłość wyrażała się w pięknie posłuszeństwa słowu Bożemu i matczynej trosce o Jezusa i Jego uczniów. Każda świętość człowieka otwiera jego serce na wszystkich, bo umiłowanych przez Boga. Najświętsza zaś w sposób najpełniejszy realizowała przykazanie miłości. Św. Stanisław za przykładem Maryi starał się być „matką” dla Jezusa i dla spotykanych ludzi. Dbał o to, aby jego serce było godnym mieszkaniem dla Chrystusa, którego z wielką pobożnością przyjmował



w Komunii św. Trudził się, aby ubodzy i potrzebujący usłyszeli Dobrą Nowinę o Chrystusie i uwierzyli w Niego. Zabiegał, aby zmarli cierpiący w czyśćcu jak najszybciej osiągnęli chwałę nieba. Z bezinteresowną miłością spieszył z pomocą każdemu człowiekowi, chcianemu i kochanemu przez Boga. Uczmy się tej macierzyńskiej postawy wobec spotykanych ludzi, aby przez nasze słowa i czyny doświadczali Bożej miłości.

## Wzór

Troska o piękne życie, zgodnie z inspiracją św. Stanisława, winna realizować się na drodze naśladowania cnót Matki Bożej, a przede wszystkim Jej wiary, nadziei, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. „Nikt bowiem – uczył św. Stanisław – nie ujrzy Maryi w niebiańskiej twierdzy, kto nie będzie Jej naśladował w czasie pobytu na ziemi, kto też nie będzie Jej służył zawsze i z najwyższą miłością”. O. Papczyński, rozmiłowany w Niepokalanej, wiernie kroczył drogą świętości, wytrwale naśladowując Maryję i na Jej wzór kształtował piękno swego serca. Nasze poczęcie w sercu Boga przed wiekami i ludzkie poczęcie w czasie wiąże ten sam Boży zamysł, abyśmy byli nieskalani przed Jego obliczem, abyśmy postępowali w nowości życia, dając świadectwo o bezinteresownej miłości Boga, z którego miłosierdzia zostaliśmy powołani do życia, podtrzymywani w istnieniu i przeznaczeni do życia w niebie. ■

# Zapytaj marianina

ks. Jacek Rygielski MIC

**C**o jest celem kanonizacji?  
Kanonizacja i co dalej?

Najprościej można odpowiedzieć, że kanonizacja jest potwierdzeniem świętości danej osoby przez Kościół i jednocześnie oznacza zgodę na jej powszechny kult. 5 czerwca 2026 r. minie 10 lat od kanonizacji o. Stanisława Papczyńskiego, Założyciela Zgromadzenia Księży Marianów. Kanonizacja ta miała miejsce 315 lat po śmierci ojca Stanisława na placu św. Piotra w Watykanie, a Mszy św. przewodniczył papież Franciszek.

Mimo że marianie przez długie lata starali się o wyniesienie swojego Założyciela na ołtarze i cel został ostatecznie osiągnięty (najpierw beatyfikacja w 2007 r., następnie kanonizacja w 2016 r.), to jednak można powiedzieć, że wydarzenie to nie kończy zainteresowania się danym świętym, ale wprowadza je na nowy poziom.

Chociaż kult, przynajmniej lokalny, i przekonanie o świętości kandydata na ołtarze jest podstawą rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego, to w przypadku np. o. Stanisława Papczyńskiego nie tylko przetrwał on przez ponad 300 lat, ale nieustannie się rozwijał. Po aktach beatyfikacji i kanonizacji jeszcze bardziej się pogłębił i rozprzestrzenił poza parafie, gdzie posługują marianie i poza obszar Góry Kalwarii, gdzie znajduje się jego grób. Świadczyć o tym może duża liczba pielgrzymów, którzy przybywają do sanktuarium o. Stanisława oraz liczne prośby z całej Polski i z zagranicy o relikwie.

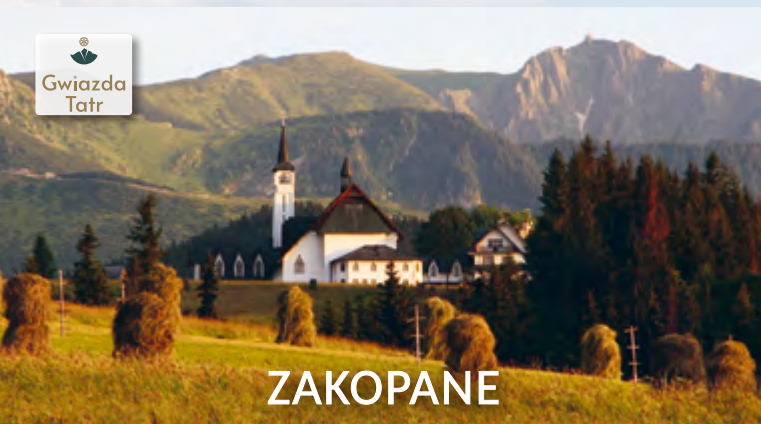
Jak wiemy, do przeprowadzenia procesu wyniesienia kogoś na ołtarze, po całej procedurze formalnej, potrzebny jest również cud, który dokona się za wstawiennictwem danego kandydata. Również szczególnie znaczenie ma to, czego dany cud dotyczy. Wskazywać to może bowiem kierunki dla rozwoju kultu danego

świętego. W przypadku o. Stanisława cuda dotyczyły wskrzeszenia martwego dziecka w łonie matki i uzdrowienia kobiety, która miała sepsę, a jej stan był beznadziejny. Te cuda pozwoliły odkryć, w jakim kierunku można propagować wstawiennictwo za przyczyną o. Stanisława. W ten sposób Założyciel Marianów stał się m.in. patronem małżeństw pragnących potomstwa oraz małżeństwa oczekujących narodzin dziecka. Można powiedzieć, że marianie zabiegali o kanonizację o. Stanisława ponad 300 lat, ale to sam Bóg wybrał czas, kiedy to nastąpi. W ten sposób pokazał, że świadectwo życia o. Papczyńskiego jest bardzo potrzebne w dzisiejszych czasach.

Jak można zauważyć, kanonizacja czy beatyfikacja nie kończy zainteresowania i kultu danego świętego, ale wyznacza jego nowe kierunki, stawia kolejne wyzwania, jak również zaprasza do odkrywania woli Bożej i znaków czasu w tym konkretnym akcie Kościoła. ■

## MARIAŃSKIE OŚRODKI REKOLEKCYJNO-WYPOCZYNKOWE

Gwiazda  
Tatr



ZAKOPANE

[www.zakopane-cyrhla.pl](http://www.zakopane-cyrhla.pl) [osrodek@zakopane-cyrhla.pl](mailto:osrodek@zakopane-cyrhla.pl) +48 604 991 222

Gwiazda  
Morza



GRZYBOWO

[www.gwiazda-morza.pl](http://www.gwiazda-morza.pl) [osrodegwiazdamorza@gmail.com](mailto:osrodegwiazdamorza@gmail.com) +48 603 872 504

DLA CHĘTNYCH  
MSZA  
ADORACJA  
MODLITWA

# Apostoł życia

Lucyna Słup

Św. o. Stanisław Papczyński, wychodząc od kontemplacji tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, traktował życie człowieka jako wielki Boży dar. Wiedział, że rozpoczyna się wraz z poczęciem i nie kończy ze śmiercią, ale trwa w wieczności. Charyzmat głębokiego szacunku dla życia, którym cechował się założyciel Zgromadzenia Księży Marianów, został niejako potwierdzony przez cuda poprzedzające jego beatyfikację i kanonizację – wskrzeszenie dziecka w łonie matki i uzdrowienie śmiertelnie chorej kobiety – a także przez wszystkie łaski wyproszone za wstawiennictwem Świętego w ciągu 10 lat, które upłynęły od jego kanonizacji.

W czasach, w których stosunek do ludzkiego życia, często programowo pozbawianego wymiaru duchowego, jest tak bardzo niejednoznaczny, w czasach, w których z jednej strony to życie się niemal

bałwochwalczo wielbi, a z drugiej – poniża, deprecjonuje, czy wręcz unicestwia, módlmy się do św. Stanisława Papczyńskiego, by uczył nas, jak być „apostołami życia”.

## Do modlitwy i refleksji

### Przyjąć życie

*Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę (Ps 139,13-14).*

Jak często dziękuję Bogu za dar mojego życia? Jak troszczę się o wszystkie wymiary tego życia (fizyczny, emocjonalny, duchowy)? W jaki sposób przyjmuję prawdę o tym, że życie ludzkie jest darem Bożym od poczęcia? Czy i jak staję w obronie tej prawdy? Pomodlę się o to, bym umiał zawsze stanąć w obronie godności ludzkiego życia i potrafił tę godność konkretnie wspierać w mojej codzienności: modlitwą, dobrym słowem, ofiarą materialną...

## Troszczyć się o życie wieczne

*Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 6,23).*

Jak troszczę się o własne życie wieczne? Jak troszczę się o życie wieczne moich bliźnich – żyjących i zmarłych? Jak często modlę się za zmarłych rodziców, krewnych, przyjaciół, sąsiadów? Pomodlę się o przyjęcie daru zbawienia dla siebie i dla wszystkich, których Bóg stawia na mojej drodze.

## Głosić Ewangelię życia

*Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości (Mt 9,35-36).*

Jak troszczę się o głoszenie Dobrej Nowiny? W jaki sposób jestem świadectwem wiary dla mojego współmałżonka, dzieci, współpracowników, sąsiadów? Jak wspieram Kościół w dziele ewangelizacji? Pomodlę się o nowe powołania do kapłaństwa i życia zakonnego, szczególnie ze Zgromadzenia Księży Marianów. ■



Serdecznie zapraszamy  
do Domów Pielgrzyma "Arka" i "Betlejem"  
przy Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Licheniu  
[www.arka.lichen.pl](http://www.arka.lichen.pl) • [www.betlejem.lichen.pl](http://www.betlejem.lichen.pl)  
ul. Klasztorna 4  
62-563 Licheń Stary

PROMIC

[www.wydawnictwo.pl](http://www.wydawnictwo.pl)

Wydawnictwo katolickie z tradycjami  
obecne na rynku od ponad 35 lat.



ODWIEDŹ NASZE STRONY

[www.spm.org.pl](http://www.spm.org.pl)  
[www.pielgrzymki.org.pl](http://www.pielgrzymki.org.pl)  
[www.marianum.sklep.pl](http://www.marianum.sklep.pl)

PomocnicyMarianscy  
 Marianum Travel  
 PomocnicyMarianscy

# PIELGRZYMUJ Z MARIANAMI



## Uzbekistan – Jedwabnym Szlakiem

Uzbekistan to kraj leżący w Azji Środkowej, pozbawiony dostępu do oceanów i większych zbiorników wodnych. Ten poradziecki obszar kryje wiele niespodzianek i szczyści się bogatą kulturą, monumentalną architekturą oraz barwną historią. Na uwagę zasługuje jego związek z legendarną trasą handlową, zwaną „Jedwabnym Szlakiem”. Wiódł z Chin przez Azję do Europy i przechodził między innymi przez miasta Uzbekistanu – targi Kokandu, Taszkentu, Samarkandy i Buchary. Była to północna trasa omijająca góry Tien-Szan. Na uzbeckich targach wymieniano przyprawy i jedwabne wyroby, z tych miast wyruszały również karawany z towarami produkowanymi w tym kraju, na przykład ceramiką. Na obrzeżach Samarkandy znajduje się mauzoleum Chodży Daniara, w którym stoi grobowiec zawierający relikwie biblijnego proroka Daniela – dokładniej jego ramię. Sarkofag mierzy aż 18 metrów długości i wiąże się z nim dwie ciekawe legendy. Pierwsza głosi, że ramię proroka cudownie wydłuża się każdego roku, druga zaś mówi, iż grób musiał być systematycznie powiększany, aby chronić relikwie przed próbami kradzieży.

W stolicy Uzbekistanu – Taszkencie – znajduje się wyjątkowa dla Polaków świątynia: katedra Najświętszego Serca Pana Jezusa. Początkowo w roku 1884 była

to tylko kaplica, gdzie odprawiano Msze św. dla więźniów, i byli to głównie Polacy. Budowa kościoła rozpoczęła się w roku 1912, jednakże została przerwana, a w 1925 r. kościół został zagrabiony przez bolszewików. Proboszcz o. Józef Sowiński odprawiał jednak w nim tajne Msze św., dopóki nie został rozstrzelany w 1937 r. W 1993 r. zrujowany budynek został przekazany w ręce katolików i z pomocą Watykanu, Polaków oraz innych narodowości został odbudowany. Do dzisiaj świątynia jest znana jako katedra Najświętszego Serca Pana Jezusa w Taszkencie lub „Polish Church”, jak mówią o niej lokalni mieszkańcy. Nawet na dalekim wschodzie Polacy odcisnęli swój ślad i trwa on do dnia dzisiejszego.

### UZBEKISTAN

**1-12 października 2026**

**TASZKENT • KHIVA • BUKHARA  
GIJDUVAN • SAMARKAND • KOKAND  
RISHTAN • FERGANA • MARGILAN**

